

OGRODY DZIAŁKOWE

Trzeba było blisko 7 miesięcy sejmowej debaty, przepychanek w speckomisji, działkowych protestów i pikiet przed instytucjami państwowymi. Trzeba było ostrych wystąpień, listów do premiera, marszałka, władz wojewódzkich i „wszystkich świętych”, by obywatelski projekt ustawy, poparty blisko milionem podpisów, na tyle zyskał w oczach parlamentarzystów, by zechcieli go poprzeć. Za projektem glo-

## DZIAŁKOWCY odnieśli zwycięstwo

Piątek, 22 listopada, stał się jedną z najważniejszych dat w historii polskiego ruchu działkowego. Sejm w zaskakująco zgodnym głosowaniu przyjął projekt nowej ustawy działkowej. Po latach życia w niepewności działkowcy mogą odetchnąć z ulgą. - To dla nas wielka radość - mówi prezes Okręgowego Zarządu PZD w Pile, Marian Praczyk. - Po ciężkich walkach wreszcie dočekaliśmy szczęśliwego finału.



sowało 441 posłów, nikt nie wstrzymał się od głosu. Tylko dwóch parlamentarzystów - Stanisław Huskowski (PO), autor innego projektu ustawy, firmowanego przez PO, oraz Jacek Żalek (niezrzeszony) - było przeciwn.

W swoich wystąpieniach posłowie doceniali wytrwałość i determinację działkowców.

Zygmunt Czarny z

Trzcianki, który z miejscowymi działkowcami zdołał zebrać swego czasu około dwóch tysięcy podpisów pod obywatelskim projektem ustawy, przyznaje, że kiedy usłyszał, jaki jest wynik sejmowego głosowania, przeszedł mu ciarki: - Najpierw było niedowierzenie, a później ogromna radość z sukcesu. Posłowie się spisałi. Wreszcie nie ma zagrożenia. Nasza ciężka praca opłaci-

ła się. W ogrodach nie bawiliśmy się w wielką politykę. Jako związek walczyliśmy jednym frontem. Razem staliśmy przed urzędami wojewódzkimi, tłumnie pikietowaliśmy w Warszawie. Ta jedność doprowadziła nas do celu. Powróciła wiara, że głos obywatelski naprawdę ma znaczenie.

O potęgę jedności mówi także prezes Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Pile, Marian Praczyk: - Kiedy jesteśmy razem, jesteśmy silni. Mamy głos, który trudno zlekceważyć. Przed nami spokojna Wigilia i święta, a po Nowym Roku do roboty. Myślę, że wypracowaliśmy sobie dobrą jak na te czasy ustawę. Serdecznie dziękuję wszystkim samorządom lokalnym, wielkiej rodzinie działkowej, naszym przyjaciołom i wszystkim strukturom, które nam sprzyjały i nas wspierały.

Prezes PZD Eugeniusz Kondracki w komentarzu po głosowaniu powiedział, że coraz bardziej realna staje się szansa, iż do 21 stycznia 2014r. działkowcy będą mieli dobrą ustawę, popartą przez wszystkie kluby parlamentarne. Podkreślił jednocześnie, że po raz pierwszy w historii Sejm uchwalił projekt obywatelski, który poparły wszystkie kluby parlamentarne.

\*\*\*

Teraz ustawa trafi do Senatu, który ma 30 dni na zajęcie stanowiska. Jeśli Senat niczego nie wnieśnie, ustawę uznaje się za przyjętą w brzmieniu proponowanym przez Sejm, ale jeśli zgłosi poprawki, ustawa wróci do Sejmu. Przyjęta przez parlament trafi na biurko prezydenta, który ma 21 dni na jej podpisanie. (acz)

foto: (pzd)